

WYROK Z DNIA 21 CZERWCA 2007 R.
SNO 35/07

Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Kosmal.

Sędziowie SN: Jan Górowski, Beata Gudowska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2007 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 lutego 2007 r., sygn. akt (...)

1. zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej kary w ten sposób, że odstąpił od wymierzenia sędziemu Sądowi Okręgowemu kary dyscyplinarnej,
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 lutego 2007 r. uznał obwinionego, sędziego Sądu Okręgowego za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), polegającego na tym, że w okresie od dnia 16 lutego 2006 r. do dnia 3 lipca 2006 r. w sposób oczywisty i rażąco naruszył art. 329 k.p.c. przez przekroczenie dwutygodniowego terminu do sporządzenia uzasadnień w sprawach Sądu Okręgowego, sygn. akt: II Ca 1595/05 o 140 dni, II Ca 1690/05 o 129 dni, II Ca 1730/05 o 128 dni i II Ca 1733/05 o 131 dni. Na mocy art. 109 § 1 pkt 2 p.u.s.p. Sąd wymierzył obwinionemu sędziemu karę dyscyplinarną upomnienia.

Sąd oparł to rozstrzygnięcie na przyznaniu przez obwinionego faktów stanowiących przewinienie służbowe, ustalając dodatkowo, że sędzia Sądu Okręgowego, urodzony w dniu 8 maja 1970 r., po ukończeniu aplikacji i zdaniu egzaminu sędziowskiego orzekał od dnia 1 listopada 1995 r. jako asesor, a od dnia 16 lutego 2004 r. jako sędzia Sądu Rejonowego. W dniu 16 lutego 2004 r. uzyskał nominację do Sądu Okręgowego, w którym początkowo orzekał w Wydziale Ubezpieczeń Społecznych, a od dnia 1 września 2005 r. w Wydziale II Cywilnym – Odwoławczym.

Sąd Dyscyplinarny, zważywszy, że obwiniony sędzia przyznał się do zarzucanego mu czynu i wskazał przyczyny, które doprowadziły do zaległości w

pracy, wynikające z jego stanu zdrowia i sytuacji osobistej, rozważył jedynie kwestię jego odpowiedzialności i wymiaru kary dyscyplinarnej. Odrzucił tłumaczenie obwinionego o destrukcyjnym wpływie na terminowość sporządzania uzasadnień orzeczeń choroby somatycznej, a przede wszystkim zaburzeń psychicznych spowodowanych rozwodem i innymi kłopotami życiowymi. Stwierdził, że rozwód orzeczono dnia 17 lutego 2004 r., a w 2004 r. ustabilizowała się sytuacja mieszkaniowa obwinionego. W dniu 19 maja 2006 r. zawarł nowy związek małżeński. Lekarz psychiatra nie dostrzegł zaburzeń wskazujących na konieczność odsunięcia go od pracy sędziowskiej; także schorzenia ortopedyczne nie powodowały niezdolności do pracy. Sąd miał na względzie wyjaśnienia obwinionego, że pracował w pełnym wymiarze, nie korzystał ze zwolnień lekarskich od pracy oraz podejmował decyzje zawodowe z pełnym rozeznaniem i w tych okolicznościach przyjął winę obwinionego w zaniedbaniu podstawowych obowiązków służbowych w sposób opisany w zarzucie.

Przy wymiarze kary dyscyplinarnej wziął pod uwagę dobrą opinię obwinionego, nienaganny przebieg dotychczasowej służby, małe doświadczenie w orzekaniu w skomplikowanych sprawach należących do Wydziału, zlikwidowanie zaległości w czasie urlopu wypoczynkowego. Nie znalazł podstaw do odstąpienia od wymierzenia kary dyscyplinarnej ze względu na okoliczności popełnienia zarzuczonego czynu.

W odwołaniu obwiniony wniósł o zmianę wyroku Sądu Dyscyplinarnego i uniewinnienie od stawianego mu zarzutu lub odstąpienie od wymierzenia kary, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Podniósł, że w okresie objętym zarzutem nie był w stanie podołać obowiązkom służbowym z powodu złego stanu zdrowia, głównie schorzenia psychicznego, na które zapadł po orzeczeniu rozwodu. Powstanie zaległości tłumaczył złym stanem psychicznym. Poddał się leczeniu i stosował do zaleceń lekarskich, dotyczących między innymi zaprzestania leczenia farmakologicznego. Podkreślił, że ponad wszelką wątpliwość schorzenie to nie spowodowało wyłączenia oceny znaczenia jego czynów i pokierowania swoim postępowaniem, gdyż nie leży to w objawach choroby, na którą cierpiał, a z którą wiąże się tylko znaczne spowolnienie tempa pracy, szczególnie intelektualnej i wykonywania innych codziennych czynności. W ocenie odwołującego, okoliczność ta nie może przesądzać o niezdolności do pracy, jednak jego praca była nie dość wydajna. Podniósł, że do powstania zaległości przyczynił się także brak doświadczenia zawodowego w rozpoznawaniu spraw cywilnych w postępowaniu odwoławczym. Powołał się na dotychczas nienaganną służbę i dołożenie wszelkich starań, aby pomimo sytuacji zdrowotnej całkowicie zlikwidować zaległość.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego wniósł o utrzymanie wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie, w zakresie orzeczenia o winie i wniosku o uniewinnienie nie znajduje podstaw, zatem fakty, które wskazał w odwołaniu mogą ważyć wyłącznie na orzeczeniu o karze dyscyplinarnej.

Uwzględnienie wniosku obwinionego o odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej wiązało się z zastosowaniem art. 109 § 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w związku z czym wymagało oceny stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przewinienia dyscyplinarnego z uwzględnieniem strony przedmiotowej i podmiotowej oraz stwierdzenia, że czyn obwinionego ma postać uprzywilejowaną, charakteryzującą się przewagą elementów łagodzących.

Biorąc pod uwagę elementy dotyczące osoby obwinionego, sposobu jego działania, natężenia winy i napięcia złej woli, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że fakty i dokonane ustalenia uzasadniają uznanie przewinienia dyscyplinarnego popełnionego przez sędziego Sądu Okręgowego za przewinienie mniejszej wagi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 r., V KKN 544/00, OSNKW 2002, nr 9-10, poz. 73 z aprobującą glosą T. Hajduka, Przegląd Sądowy 2005, nr 3, s. 99). Przemawia za tym brak nacechowania zachowania obwinionego złą wolą lub umyślnością zaniedbywania obowiązków, jak też fakt, że obwiniony objęty był systematycznym leczeniem od wiosny 2005 r. z powodu zaburzeń depresyjno-lękowych, które wystąpiły w wyniku traumatycznych przeżyć związanych z rozwiązaniem jego małżeństwa przez rozwód. Dołączyła się do tego reakcja na poważne dolegliwości somatyczne i stres związany ze śmiercią bliskiej osoby, w związku z czym od stycznia 2006 r. (w okresie czynu) nastąpiła ponowna dekompensacja stanu psychicznego o obrazie zaburzeń depresyjnych i lękowych, powodująca wycofanie z dotychczasowej aktywności, niezdolność do intensywnej pracy, w tym intelektualnej, bezsenność, lęki i niepokój. Na wiarę zasługuje wyjaśnienie obwinionego, że w ówczesnym stanie „po prostu nie był w stanie więcej robić”.

Nie bez znaczenia było również to, że zaległość w sporządzaniu uzasadnień orzeczeń powstała w czwartym miesiącu orzekania przez obwinionego w wydziale, do którego należą sprawy poważne i trudne, wymagające nie tylko wiedzy prawniczej, lecz także dużego doświadczenia, a tego, po wieloletnim sądzeniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, obwiniony nie zdążył jeszcze nabyć. Był najmłodszym sędzią w Sądzie Okręgowym, w związku z czym, wykazując się ambicją i odpowiedzialnością wyjaśnił, że „nie chciał oddawać uzasadnień, które nie były przez niego w pełni przemyślane i dopracowane”. Jego dotychczasowa służba była nienaganna. Nie korzystał ze zwolnień lekarskich, mimo że schorzenie ortopedyczne, leczone później operacyjnie, mogło powodować czasową niezdolność do pracy i uzasadniać zwolnienie.

Po powrocie do zdrowia w lipcu 2006 r. usunął skutki przewinienia, oddając wszystkie zaległe uzasadnienia, na których napisanie poświęcił urlop wypoczynkowy.

Obwiniony zdawał sobie sprawę z naganności swego zachowania, a także z tego, że jego sytuacja osobista sama przez się nie może stanowić usprawiedliwienia, lecz jednocześnie tłumaczył, że nie chciał doprowadzić do zarzucanego mu przewinienia. Wyraził skruchę, obiecał poprawę i tę obietnicę wypełnił. Na rozprawie dyscyplinarnej oświadczył, że nie ma żadnych zaległych uzasadnień od ponad pół roku.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 109 § 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, traktując przewinienie dyscyplinarne popełnione przez sędziego Sądu Okręgowego jako zaistniałe z przyczyn w znaczniej mierze niezależnych od obwinionego, zmieniając wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego odstąpił od wymierzenia mu kary dyscyplinarnej, mając także na względzie, że prowadzone przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne odniosło pożądaný skutek i ma wystarczające znaczenie prewencyjne.